GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **N^{ro.} 114.** 5. Października 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący reskrypt N. Pana, Sejm zwołujący:

My Franciszek Pierwszy, z Bożéj Łaski Cesarz Austryjacki, Król Jerozolimski, Węgierski, Czeski, Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; Arcy - Xiążę Austryjacki, Xiążę Lotaryński, Salcburski, Styryjski, Karyntyi, Karniolii, wyższego i niższego Szląska; Wielki Xiążę Siedmiogrodzki, Margrabia Morawski, uxiążęcony Hrabia Habsburski i Tyrolski i t. d., i t. d. i t. d.

Wszém w obec i każdemu z osobna, wiernym Nam miłym i w powszechności wszystkim poddanym Stanu: Prałatów, Magnatów, Rycerstwa i Mieszczan w Naszych Królestwach Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną oświadczamy Łaskę Naszę Cesarską Królewską i tymże niniejszém najłaskawiéj oznajmujemy, że z ważnych, dobra pospolitego tyczących się powodów, skłonilismy się zwołać Sejm powszechny w tych Królestwach i takowy na dzień Piętnasty Października r. b. przeznaczamy.

Aby więc ten Seym, w należytém postępowaniu ku pożądanemu wzrostowi tak tych Królestw, iakoteż powszechnego dobra mógł zmierzać i osiągnąć cel i koniec zamierzony; — przeto wiernym Nam i najposłuszniejszym Stanom Królestw Galicyi i Lodomeryi, tudzież Bukowiny, wszém w obec i każdemu z osobna nayłaskawiéy i nieodzownie nakazujemy, by na dzień wyżéj oznaczony, a to: w wieczór we Lwowie znaydowali się, a potém w dniu następującym z rana w mieyscu przez Nasze Prezydyjum krajowe rzeczonych Królestw wyznaczyć się mającém, pewnie i nieuchybnie zebrali się, tamże propozycyje Sejmowe, i co Naszém Imieniem przełożyć zlecimy, z najuniżeńszém posłuszeństwem wysłuchali, a przyjąwszy to wszystko do wiernych serc swoich, takowe powzięli postanowienie, jakiego Nasze, oraz w powszechności Królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną i ich własne potrzeby wymagają i jakieby od powiedziało Naszemu nayłaskawszemu zaufaniu, którego to niniejszém nowy dowód Stanom daliśmy.

A chociażby niektórzy z wiernych Nam najposłuszniejszych Członków Stanowych dla ważnych przeszkód stawić się nie mogli, obecni jednak zupełną moc stanowienia mieć mają, a nieobecni równie, jak obecni dopełnić to wszystko obowiązani będą.

Nasze zaś królewskie miasto Lwów stósowną do prawa liczbę osób z dostateczném pełnomocnictwem na Sejm rzeczony wysłać ma.

Dań w Naszém Cesarskiém głównem i rezydencyjonalném mieście Wiedniu, dnia dwudziestego piątego miesiąca Września Tysiąc Ośmset Dwudziestego dziewiątego, Panowania Naszego Trzydziestego osmego Roku.

FRANCISZEK.

(L. S.)

Franciszek Hrabia de Sauran,
Najwyższy Kanclerz.

Filip Kawaler de Stahl.

Według Jego C. K. Apost. Mości własnego najwyższego rozkazu:
Karol de Widmann.

— Z Wiednia. —

Najwyższém postanowieniem z d. 4. Grudnia r. 1828 raczył Najjaśniéjszy Pan rozkazać, aby kupcowi Brodzkiemu Izraelowi Bernstein oznajmiono Najwyższe J. C. K. Mości zadowolenie za jego starania o podniesienie handlu i pomnożenie dochodu pocztowego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Podług Gazet północno amerykańskich, zdaje się że nowy Prezydent z jednoczonych Stanów, Jenerał Jackson, miał już dwa razy napad apoplexyi, i że się o jego życie obawają. Gdyby umarł w piérwszym roku urzędowania, natenczas urząd Prezydenta przeszedłby znowu na P. Adams.

Gubernator państwa Missuri zwerbował blisko 1000 ludzi na obronę granic przeciwko krajow-

com, Indyjanom; na żądanie jego posłał mu rząd centralny 14 kompanij wojska ku granicom. — Podczas gdy w Europie użalają się na ulewy, panują w Ameryce nadzwyczajne upały, tak dalece, że wiele lasów spłonęło od pożarow i pola wiele ucierpiały.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Władze Hrabstwa Tipperary i Irlandyi postanowiły: Ponieważ po kilkakroć, w śród dnia pokazały się zbrojne kupy, których zamiarem było opierać się prawu; ponieważ demoralizacyja niższéj klassy ludu tak jest wielka, i jéj buntowniczy charakter tak jawny, iż daremne wszelkie sądowe onych ściganie, przeto mają być w całym hrabstwie rozstawione wojskowe poczty, aby wraz z Inspektorami policyi czuwały nad utrzymaniem spokojności.

Jeźli, mówi Kuryjer, okręt Bingham rozłączył się z flotą hiszpańską pod 22° 30′′ szerokości i 92° 20′′ długości, przeto flota ta musi być niedaleko mielizny pod Campeche, która prawie znajduje się na przeciwko pod 22° 15′′ szerokości a zamkiem w Sisal. Z tąd więcéj jak pewna, że flota miała w Campoche wyładować. Hiszpanie przy swoich zamiarach względem Mexyku nie mogli lepszego obrać miejsca; miasto jest wielkie, ludne i mu.em otoczone ma 4 bramy, ale mało dział. Woda niedaleko miasta, niebardzo głęboka, można tam tylko w szalupach zawinąć, ale w niejakiéj odległości dobrze zarzucić kotwice. Żywności w Campeche pod ostatkiem; wszystko czego mieszkańcy nie zużyją, posełają na targi do Vera-Cruz. Jeżeli więc Hiszpanie mogli przebyć morze, tedy podobieństwem jest, że najprzód wylądowali w Campeche, a potém udali się do Vera-Cruz.

Lord Kanclerz miał przed kilką dniami przypadek, iż powracając z przejażdżki na Tamizie wpadł w rzekę; mianowicie barka w któréj płynął przez niezręczność została wywróconą. — Szczęściem atoli został z wody wydobyty bez najmniejszego szwanku.

Francyja.

W d. 16. Września, wrocznicę śmierci Ludwika XVIII. Król Jmć, J. K. W. Delfinowa i Ministrowie znajdowali się na nabożeństwie w kaplicy przydwornéj.

J. K. W. Delfin słuchał mszy żałobnéj w Saint Denis. Równie i ciało dyplomatyczne i mnóstwo znamienitych osób, udało się do Saint Denis, dla uczczenia pamiątki Ludwika XVIII.

W d. 17. Września dał Król prywatne posłuchanie w St. Cloud Wice-Admirałowi Halgan, Margr. Moustiers i Marg. de Flamarens.

Postanowieniem Król z d. 16. t. m. mianowany jest Baron de Mackau, Kontr-Admirałem, Członkiem rady admiralicyjnéj, Dyrektorem wydziału marynarki, w miejscu Admirała Halgan.

Jenerał Lafayette przybył w d. 16. do Paryża.

Minister morski Baron Haussez wydał do prefpektów morskich następujący okolnik:

»Paryż d. 27. Sierpnia. P. Prefekcie, zaufanie i łaska Króla powołały mię na Ministra morskiego i osad. Nie taję ani ważności tak wysokiego powołania ani zakresu łączących się z témże obowiązków i ku dopełnieniu tychże użyję wszystkiéj mojéj gorliwyści i poświęcenia się, jakie kiedyś miałem szczęście Królowi Jmci w innéj gałęzi zarządu publicznego okazać. Lecz czuję szczególniejsze ukontentowanie wezwać do szczerego współdziałania wszystkich urzędników wojskowych i cywilnych Departamentu, ktorego sprawy Monarcha mi powierzył; i spodziewam się przy pomocy waszego światła i doświadczenia rozwiązać trudne pytanie, które mi zadano. Zarząd moich poprzedników, szczególniéj Ministra, któremu podlegam, odznaczał się szlachetnemi ulepszeniami. Całe moje usiłowanie zmierzać będzie do tego, aby co jest dobrem zatrzymać i o ile być może takowe jeszcze powiększyć. Poczytam się za szczęśliwego, jeżli mi się tak, jak owym mężom powiedzie zjednać poważanie i przyzwolenie Departamentu, którego nieustannie pożyteczne i chwalebne posługi nie są bez blasku i sławy. Rząd Króla niezłomny jest w swojem postanowieniu, aby się od zasad fundamentalnych konstytucyją oznaczonych nie oddalać, i nic niezaniedbawać, by na zawsze ustalić węzły, które tron i publiczne swobody łączyć powinny. Będzie ón ze stałością, umiarkowaniem i wytrwałością na téj drodze postępował, i niewątpie, iż wszyscy, co należą do marynarki, wspierać go będą w usiłowaniu ku osiągnieniu celu, będącego przedmiotem życzeń wszystkich przyjaciół porządku i prawéj Monarchii.«

(Podpis.) Baron Haussez.

Izba handlowa Marsylska zawiadomioną została przez Ministerstwo spraw zewnętrznych, że zaszły także zatargi między Paszą Tripolitańskim a tamecznym Konsulem francuzkim, które każą się obawiać zerwania pokoju z rządem Tripolitańskim. Francuzki Konsul miał już swój herb i banderę kazać zdjąć. Angielski Konsul w Algierze miał pisać do dowódcy francuzkiéj eskadry, blokującéj

przed Algierem, że Dej Algierski kazał pościnać Oficerów bateryi, którzy dawniéj dali ognia do francuzkiego liniijowego okrętu Provence.

Messager des Chambres donosi z Havre, że w pięciu Departamentach Normandyi utworzyło się podobne towarzystwo, jak w pięciu Departamentach Brytanii. I Delfinat ogłosi także niebawem swój akt towarzystwa.

Ten sam Dziennik mówi, że goniec, wyprawiony w dniu 12. Września z Madrytu, przywiózł wiadomość, iż Król Jmć prawie zupełnie po ostatnim wypadku przyszedł do zdrowia; lecz Oficer gwardyi, który podtenczas spadł z konia, mało ma nadziei, aby przy życiu został utrzymany.

Królestwo Obojéj Sycylii.

W d. 12. Wrześ. przed południem odprawił do Neapolu wjazd król. Hiszpański nadzwyczajny Poseł D. Pedro Gomez Labrador, który dla Jego Katolickiéj Mości prosić ma o rękę Królewnéj Krystyny. Orszak ruszył z opactwa S. Antonio a Foria, szedł przez ulice Foria, degli Stadi, część ulic Toledo i Maddalony do pałacu przeznaczonego na mieszkanie Posła, przed którym stanęła na straż honorowa kompanija gwardyi królewskiéj.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 2. (14.) Wrześ. —

N. Pan reskryptem z dnia 28. Sierpnia w Carskiém Siole wydanym, mianował główno dowodzącego drugą armiją Jenerała Adjutanta Hr. Diebicza Zabałkańskiego, Kawalerem orderu Sgo Andrzeja.

Małżonka Jenerała Hr. Diebicza, mianowana Damą dworu N. Cesarzowéj.

Wiadomość od oddzielnego korpusu Kaukazkiego.

Odebrawszy Jenerał Burcow dowodzący w Bajburcie, wiadomość o ściąganiu się 10 do 12-tysiącznego wojska tureckiego, pod miastem Chiamit-Chane, na drodze ku Trebizondzie, pośpieszył natychmiast, aby uprzedzić nieprzyjaciela i uderzyć na niego pierwéj, nim napadnie na miasto, w którém tylko 7 kompanij piechoty znajdowało się. Tym celem zostawiwszy Jenerał Burcow w Bajburcie dwie kompanije, wyruszył sam z pięcioma kompanijami w nocy z dnia 18. (30.) Lipca drogą do Chiamit-Chane; dnia 19. (31.) rano, postrzegł oddział nieprzyjacielski pod wsią Chart, spotkał się z nim walecznie i wyparł z głębokiego, który zajmował przede wsią, wąwozu; zbliżywszy się potém do saméj wioski, znalazł w niéj znacznie przewyższającą siłę, ale ośmielony pomyślnym pierwszym attakiem, natarł na nieprzyjaciela z całym oddziałem swoim, wspieranym przez muzułmański pułk jazdy, ale w czasie téj walki, odniósł raz śmiertelny od kuli, która na wylot piersi jego przeszyła.

Pułkownik Lindenfeld objął po nim dowództwo, lecz ten widząc znacznie przewyższającą siłę nieprzyjaciela, mającego korzystniejsze od nas stanowisko, a któremu nadto co chwila przybywały posiłki, postanowił cofnąć się na powrót do Bajburt.

Klęska nieprzyjacielska w tém spotkaniu była tak znaczna, że nie poważył się posunąć za naszym oddziałem, który drugiego dnia przybył do Baiburt.

Jenerał Hr. Paszkiewicz Erywański odebrał wiadomość o tym wypadku dnia 20. Lipca (1. Si.) i tego jeszcze dnia wieczorem rozkazał Jenrałowi Majorowi Murawiewowi, aby z kolumną swoją zwrócił się na Bajburt przyśpieszonym krokiem, sam zaś przybył tam dnia 22. Lipca (3. Sierpn.), aby przez osobiste rozporządzenia zmusić nieprzyjaciela do odwrotu.

Wojska tureckie zajęły tymczasem ośm wiosek w okolicy Bajburt na przestrzeni dwóch albo 3 godzin drogi, tak, że każdéj chwili mogły się z sobą połączyć w téj stronie, w któréjby na nie uderzono. We wsi Chart znajdowało się blisko 200 samych Łazów, którzy postanowili raczéj umrzeć, aniżeli odstąpić powierzonego im stanowiska. Były Pasza Anapy, Osman Szatir-Ogli, wzięty w niewolę podczas poddania się téj twierdzy, a następnie powrócony ojczyźnie swojéj, zajmował za tąż wsią stosowne stanowiska z czterotysięcznym korpusem, dla posiłkowania Łazów.

Dnia 27. uderzył Hr. Paszkiewicz na wieś Chart, nieprzyjaciel obwarował się w niéj zasiekami i dobrze zrobionemi szańcami, a właśnie upłynionéj nocy otrzymał posiłki z czterech czy pięciu oddziałów złożone. Za zbliżeniem się wojska naszego, zsełał nieprzyjaciel liczne oddziały z wierzchołka gór i utworzył z nich dwie silne zasadzki na skrzydło i czoło naszego oddziału. W chwili rozpoczęcia ognia przez naszą artyleryią na piérwsze szańce, posłano batalijon grenadyjerów gruzyjskich i jeden batalijon z pułku Hr. Paszkiewicza dla wypędzenia Turków z ich zasadzek; polecenie to dopełnione zostało; wyparto nieprzyjaciela bagnetem z zajętéj przez niego pozycyi, a tak szańce, usypane naprzeciw artyleryi naszéj, nie robiły już żadnéj więcéj przeszkody dla wojska naszego, które zajmowało bliżéj leżące wzgórza, koleją jedne po drugich, a w końcu okrążyło nieprzyjaciela.

Noc przerwała działania obustronne; ale Turcy otrzymawszy nowe do wsi posiłki, attakowali prawe nasze skrzydło, lecz po uporczywéj walce zostali pobici i odparci. — Łazowie znaj-

dujący się we wsi, widząc niewątpliwą swą zgubę, uciekli z niéj, korzystając z ciemności nocy; jednak przekradając się małemi częściami, stracili i tym razem nie mało ludzi, a wojsko nasze odbiło im wszystkie trzy chorągwie, które mieli.

Tym sposobem była wieś Chart już o świcie zajęta przez naszych strzelców, a o godzinie 6téj rano, Jenerał Hr. Paszkiewicz wysłał regularną jazdę z dwoma tatarskiemi pułkami i z 4 działami, dla zwiedzenia wiosek okolicznych. Ten oddział rozdzieliwszy się na dwie części, dostrzegł nieprzyjaciela w liczbie 800 do 1000 ludzi, ale ten chroniąc się spotkania, częścią uszedł pomiędzy skały, częścią rozbiegł się do bliskiéj wsi Balhar; w wąwozach odkryli nasi obóz Osmana Paszy zajęty trzechtysięcznem wojskiem. Po krwawym boju nieprzyjaciel w największym nieporządku ratował się ucieczką w góry, ścigany dopóki tylko można było; w ręce zwycięzców dostały się: dwa nieprzyjacielskie działa, jedyne, które miał przy sobie, jedna chorągiew, cały obóz Osmana Paszy, więcéj jak 5000 nabojów działowych, mnóstwo bydła, i te wszystkie konie nieprzyjacielskiéj jazdy, które dla rychlejszéj między góry ucieczki, pozostawiono. Strata nieprzyjacielska w jednym tym dniu, w zabitych wynosi do 300 ludzi, w liczbie których naczelnik okręgu Chiomat, Chan-Ali Bek Ucziodzi Ogii, i wiele wyższych Oficerów; w niewolę wzięto 150 ludzi i Odfierów Osmana Paszy, oraz kilku naczelnych Beków. Z naszéj strony w ciągu dnia 27. i 28, zabito 6 ludzi niższych stopni; ranieni: 1 sztabowy Oficer, 3 Oficerow i blisko do 60 ludzi niższych stopni.

Tym więc sposobem całe siły wojennego ludu Łazów i wojska Paszy Trebizondu, połączone naprzeciw prawemu skrzydłu wojsk naszych, zostały zupełnie pobite i w góry zagnane.

Z nieodżałowaną stratą, Jenerał Major Burcow, nie zniósł swojéj rany; umarł ón w Baiburcie dnia 23. Lipca.

Główno dowodzący drugą armiją donosi N. Panu, że po zajęciu dnia 28. Sierpnia nadmorskiego miasteczka Iniady, dowódca czarnomorskiéj flotty Admirał Greigh, odłączył tegoż dnia z wojsk pod jego rozkazami zostawionych Majora Kramera z kaukazkiego pułku piechoty, dla wypędzenia załogi z Sumokowa. Major Kramer wykonał to polecenie z największą usilnością, a dnia 10. z powierzonym mu oddziałem powrócił do Iniady. Tegoż dnia, mieszkańcy miasta Demotyko, przysłali do główno dowodzącego deputacyję, z przyrzeczeniem złożenia broni i oddania miasta wojskom naszym, wraz z trzema znajdującemi się temże bronzowemi działami: w następstwie czego, Jenerał Hr. Diebicz Zabałkański wysłał dla zajęcia Demotyko, jeden dywizyjon Charkowskiego pułku ułanów, pod komendą Pułkownika Chomutowa, który wypełnił to poruszenie nie doznawszy żadnéj przeszkody.

Dziennik Odeski z dnia 11. (23.) Września zawiera co następuje:

Dnia 8. t. m. przywrócone zostały związki wewnątrz miasta, jakeśmy w naszym ostatnim Numerze donieśli, kościołów 10 i wszystkie sądy zostały otwarte. Z tego powodu odśpiewano *Te Deum*, na którém znajdował się Jenerał Gubernator, Gubernator miasta i niektórzy urzędnicy; nie było wszakże żadnéj uroczystości, ponieważ obrzęd zwyczajny został odłożony do czasu oznaczonego przepisami kwarantanny.

Raport, jaki władze codziennie odbierają o zdrowiu miasta i Mołdawanki, jest bardzo zaspokajający. Taki sam stan jest Kujalnika, i Usatowego chutora.

Z dnia 7. na 11. zawinęło do naszego portu 26 okrętów najętych przez rząd, a przybywających z portów zawojowanych; nadto jeden okręt przybył z Mingrelii, i przywiózł wino, drzewo orzechowe i tytuń; a drugi ze Stambułu, to jest, bryg Larisa, ładowny winem, cukrem, kawą, rodzenkami, tytuniem i t. d.

Rzeczywisty Radca Stanu Lekarz Schlegel, mianowany został Inspektorem wydziału lekarskiego w Odessie i lekarzem dywizyjnym, przyłączonym do Jenerała Gubernatora Nowéj Rossyi i Bessarabii.

Wiadomości handlowe.

— Z Berlina dnia 22. Września. —

Listy zastawne polskie, gotowizną żądano 93 3/4, płacono 93 2/3. — Obligacyje udziałowe gotowizną, żądano i płacono 51; na 1. Październikafix, żądano 51 1/4, płacono 51 1/8; na dalszą dostawę są bardzo żądane.

— Z Londynu d. 11. Września. —

Pora czasu jest znowu bardzo niestała i wilgotna. Dziś dopytywano się skrzętniéj o pszenicę, ale ceny zostały takie same, jak były ostatniego targu. Jęczmień był dobry, płacą 1 sz. drożéj. Groch dostawiony na sprzedaż jest w ogólności pośledni; dobrego jest niewiele i dla tego dają zań 1 s. wyżéj. — W tym tygodniu dowieziono w zagranicznem zbożu: pszenicy 2650, owsa 5850 kwarterów.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.